

## **Anioł pasterzom mówił**

Anioł pasterzom mówił:  
Chrystus się wam narodził  
w Betlejem, nie bardzo podłym mieście,  
narodził się w ubóstwie  
Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego  
poselstwa wesołego,  
bieżeli do Betlejem skwapliwie,  
znaleźli Dziecię w żłobie,  
Maryję z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej  
uniżył się Wysoki;  
pałacu kosztownego żadnego  
nie miał zbudowanego  
Pan wszego stworzenia.

Słuchajcież Boga Ojca  
jako nam Go zaleca:  
Ten ci Syn mój najmiłszy, jedyny,  
wam w raju obiecany,  
tego wy słuchajcie.

## **Bóg się rodzi**

Bóg się rodzi, moc truchleje,  
Pan niebiosów obnażony!  
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,  
ma granice Nieskończony!

Wzgardzony, okryty chwałą,  
śmiertelny, Król nad wiekami!  
A Słowo Ciałem się stało  
i mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony,  
złób Mu za kolebkę dano;  
cóż jest, czym był otoczony?  
Bydło, pasterze i siano.

Ubodzy, was to spotkało  
witać Go przed bogaczami  
A Słowo...

Potem i króle widziani  
cisną się między prostotą,  
niosąc dary Panu w dani:  
mirę, kadzidło i złoto.

Bóstwo to razem zmieszało  
z wieśniaczymi ofiarami.  
A Słowo...

Podnieś rękę, Boże Dziecię,  
błogosław ojczyznę miłą,  
w dobrych radach, w dobrym bycie  
wspieraj jej siłę swą siłą,

dom nasz i majątność całą  
i wszystkie wioski z miastami!  
A Słowo...

[sł. Franciszek Karpiński]

## **Bracia, patrzcie jeno**

Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje!  
Znać, że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.  
Rzućmy budy, warty, stada;  
niechaj nimi Pan Bóg włada, a my do Betlejem.

Patrzcie, jak tam gwiazda światłem swoim miga,  
pewnie dla uczczenia Pana swego ściga.  
Krokiem śmiałym i wesołym śpieszmy i uderzmy czołem  
przed Panem w Betlejem.

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy:  
Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy.  
Patrzcie, jak biednie okryte  
w żłobie Panię znakomite  
w szopie przy Betlejem.

Obchodząc pamiątkę odwiedzin pasterzy,  
każdy czciciel Boga, co w Chrystusa wierzy,  
niech się cieszy i raduje,  
że Zbawcę swego znajduje  
w szopie przy Betlejem.

## **Chrystus Pan się narodził**

Chrystus Pan się narodził  
Świat się cały odmłodził...  
Et mentes...  
Nad sianem, nad żłobeczkiem  
Aniołek z aniołeczkiem  
Ridentes...  
Przyleciały wróbelki  
Do Panny Zbawicielki...  
Cantantes...  
Przyleciały łańcuchy  
Łabędzi, srebrne puchy  
Mutantes...

Puchu wzięła troszeczkę,  
Zrobiła poduszeczkę  
Dzieciątku...  
Potem go położyła  
I sianem go nakryła  
W żłobiątku.

## **Cicha noc**

Cicha noc, święta noc!  
Pokój niesie ludziom wszem,  
a u żłóbka Matka Święta  
czuwa sama uśmiechnięta  
nad Dzieciątką snem. (2 x )

Cicha noc, święta noc!  
Pastuszkowie od swych trzód  
biegną wielce zadziwieni  
za anielskich głosem pieni,  
gdzie się spełnił cud. (2 x )

Cicha noc, święta noc!  
Narodzony Boży Syn!  
Pan wielkiego majestatu  
niesie dziś całemu światu  
odpuszczenie win. (2 x )

[Franz X. Gruber, sł. niem. Joseph Mohr sł. pol. Piotr Muszyński]

## **Do szopy, hej pasterze**

Do szopy, hej pasterze,  
do szopy wszyscy wraz,  
Syn Boży w żłobie leży,  
więc śpieszcie, póki czas!

Śpiewajcie Aniołowie,  
pasterze grajcie Mu,  
kłaniajcie się Królowie,  
nie zbudźcie Go ze snu!

Do szopy, hej pasterze,  
do szopy, bo tam cud:  
Syn Boży w żłobie leży,  
by zbawić ludzki ród.

Śpiewajcie Aniołowie...

Pobiegli pastuszkowie  
ze swymi dary tam,  
oddali pokłon korny,  
bo to ich Bóg i Pan.

Śpiewajcie Aniołowie...

O Boże niepojęty,  
któż pojmie miłość Twą?  
Na sianie wśród bydłety  
masz tron i służbę swą.

Śpiewajcie Aniołowie...

Padnijmy na kolana,  
bo Dziecię to nasz Bóg,  
Uczcijmy niebios Pana,  
miłości złożmy dług!

Śpiewajcie Aniołowie...

Jezuniu mój najśłodszy,  
oddaję Tobie się,  
o skarbie mój najdroższy,  
racz wziąć na własność mię.

Śpiewajcie Aniołowie...

## Dzisiaj w Betlejem

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem  
Wesoła nowina:  
Że Panna Czysta, że Panna Czysta  
Porodziła syna !  
Chrystus się rodzi, nas oswobodzi !  
Anieli grają, króle witają,  
Pasterze śpiewają, bydłeta klękają-  
Cuda, cuda ogłaszają!

Maryja Panna, Maryja Panna  
Dzieciątko piastuje;  
I Józef stary, i Józef stary  
Ono pielęgnuje.  
Chrystus się rodzi...

I trzech królowie, i trzech królowie  
Od wschodu przybyli;  
I dary Panu, i dary Panu  
Kosztowne złożyli.  
Chrystus się rodzi...

Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my  
Przywitać Jezusa,  
Króla nad królami, Pana nad panami,  
Uwielbić Chrystusa !  
Chrystus się rodzi...

## Gdy się Chrystus rodzi

Gdy się Chrystus rodzi  
i na świat przychodzi,  
ciemna noc w jasności  
promienistej brodzi.  
Aniołowie się radują,  
pod niebiosy wyśpiewują:  
Gloria, gloria, gloria  
in excelsis Deo.

Mówią do pasterzy,  
którzy trzód swych strzegli,  
aby do Betlejem  
czym prędzej pobiegli,  
bo się narodził Zbawiciel,  
wszego świata Odkupiciel.  
Gloria, gloria, gloria  
in excelsis Deo.

O niebieskie duchy  
i posłowie nieba,  
powiedzcież wyraźniej,  
co nam czynić trzeba;  
bo my nic nie pojmujemy,  
ledwo od strachu żyjemy.  
Gloria, gloria, gloria  
in excelsis Deo.

Idźcie do Betlejem,  
gdzie Dziecię zrodzone,  
w pieluszki powite,  
w żłobie położone.  
Oddajcie mu pokłon boski,  
On osłodzi wasze troski.  
Gloria, gloria, gloria  
in excelsis Deo.



## Gdy śliczna Panna

Gdy śliczna Panna Syna kołysała,  
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:  
Lili lili laj, moje Dzieciąteczko,  
lili lili laj, śliczne Paniąteczko.

Wszystko stworzenie, śpiewaj Panu swemu,  
pomóż radości wielkiej sercu memu.  
Lili lili laj, wielki Królewicu,  
lili lili laj, niebieski Dziedzicu.

Sypcie się z nieba, śliczni Aniołowie,  
śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie.  
Lili lili laj, mój wonny Kwiateczku,  
lili lili laj, w ubogim żłóbeczku.

Cicho wietrzyku, cicho południowy,  
cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy.  
Lili lili laj, mój wdzięczny Synaczku,  
lili lili laj, miluchny robaczku.

Śpijże już wdzięcznie, moja perło droga,  
niech Ci snu nie rwie żadna przykra trwoga.  
Lili lili laj, mój śliczny rubinie,  
lili lili laj, póki sen nie minie.

## Jezus malusieńki

Jezus malusieńki leży nagusieńki;  
Płacze z zimna, nie dała Mu Matula sukienki.  
Płacze z zimna, nie dała Mu Matula sukienki

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,  
W który Dziecię uwinąwszy, siankiem Je okryła.  
W który Dziecię uwinąwszy, siankiem Je okryła.

Nie ma kolebeczki, ani poduszcзки,  
We źłobie Mu położyła siana pod główeczki.  
We źłobie Mu położyła siana pod główeczki.

Dziecina się kwili, Matusienka lili,  
W nóżki zimno, źłobek twardy, stajenka się chyli.  
W nóżki zimno, źłobek twardy, stajenka się chyli.

Matusia truchleje, serdeczne łzy leje:  
O mój Synu! wola Twoja, nie moja się dzieje.  
O moj Synu! wola Twoja, nie moja się dzieje.

Przestań płakać proszę, bo żalu nie zniosę,  
Dosyć go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę.  
Dosyć go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę□

Pokłon oddawajmy, Bogiem Je wyznajmy,  
To Dzieciątko ubożuchne ludziom ogłaszajmy.  
To Dzieciątko ubożuchne ludziom ogłaszajmy.

Niech Je wszyscy znają, serdecznie kochają,  
Za tak wielkie poniżenie chwałę Mu oddają.  
Za tak wielkie poniżenie chwałę Mu oddają.

O najwyższy Panie! waleczny Hetmanie!  
Zwyciężony, mając rączki miłością związane.  
Zwyciężony, mając rączki miłością związane.

Leżysz na tym sianie, Królu nieba, ziemi,  
Jak baranek na zabicie za moje zbawienie.  
Jak baranek na zabicie za moje zbawienie.

Pójdź do serca mego, Tobie otwartego,  
Przysposób je do mieszkania i wczasu swojego.  
Przysposób je do mieszkania i wczasu swojego.

Albo mi daj swoje, wyrzuciwszy moje,  
Tak bedziesz miał godny pałac na mieszkanie Twoje.  
Tak będziesz miał godny pałac na mieszkanie Twoje.

## **Lulajże, Jezuniu**

Lulajże, Jezuniu, moja perelko,  
Lulaj, ulubione me pieścidełko.  
Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj!  
A ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,  
Utulże zemdlone łkaniem wardeczki.  
Lulajże, Jezuniu, lulajże lulaj!  
A ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.

Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku,  
Lulajże, wdzięczniuchny świata Kwiateczku.  
Lulajże, Jezuniu, lulajże lulaj!  
A ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.

Lulajże, Różyczko najozdobniejsza,  
Lulajże, Lilijko najprzyjemniejsza.  
Lulajże, Jezuniu, lulajże lulaj!  
A ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.

Lulajże, przyjemna oczom Gwiazdeczko,  
Lulaj, najśliczniejsze świata Słoneczko.  
Lulajże, Jezuniu, lulajże lulaj!  
A ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.

My z Tobą tam w niebie spocząć pragniemy,  
Ciebie tu na ziemi, kochać będziemy.  
Lulajże, Jezuniu, lulajże lulaj!  
A ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.

## **Mędrcy świata monarchowie**

Mędrcy świata monarchowie  
Gdzie spiesznie dążycie  
Powiedzcie nam  
Trzej królowie  
Chcecie widzieć dziecię  
Ono w żłobie nie ma tronu  
I berła nie dźmierzy  
A proroctwo jego zgonu  
Już się w świecie szerzy

Mędrcy świata złość okrutna  
Dziecię prześladowe  
Wieść okropna  
Wieść to smutna  
Herod spisek knuje

Nic monarchów nie odstrasza  
Do Betlejem spieszą  
Gwiazda Zbawcę im ogłasza  
Nadzieją się cieszą

Przed Maryją stają społem  
Niosą Panu dary  
Przed Jezusem biją czołem  
Składają ofiary

Trzykroć szczęśliwi królowie  
Któż wam nie zazdrości  
Cóż my damy  
Kto nam powie  
Pałając z miłości  
To kadzidło  
Mirrę złoto  
Niesiem Jezu szczerze  
Co dajemy Ci z ochotą  
Od nas przyjm w ofierze

## Mizerna, cicha

Mizerna, cicha  
stajenka licha,  
pełna niebieskiej chwały;  
Oto leżący,  
przed nami śpiący,  
w promieniach Jezus mały.

Nad Nim Anieli  
w locie stanęli  
i pochyleni klęczą;  
z włosy złotymi,  
z skrzydły białymi  
pod malowaną tęczę.

I oto mnodzy  
ludzie ubodzy  
radzi oglądać Pana;  
pełni natchnienia,  
pełni zbawienia,  
upadli na kolana.

Lulaj Dziecino,  
lulaj ptaszyno,  
nasze umiłowanie;  
gdy się rozbudzi  
w tej rzeszy ludzi,  
zbawienie nam się stanie.

Hej! ludzie prości,  
Bóg z nami gości,  
skończony czas niedoli;  
On daje siebie,  
chwała na niebie,  
pokój ludziom dobrej woli.  
(pokój wam dobrej woli.)

## **Nie było miejsca dla Ciebie**

Nie było miejsca dla Ciebie  
w Betlejem w żadnej gospodzie  
i narodziłeś się, Jezu,  
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć zszedłeś  
jako Zbawiciel na ziemię,  
by wyrwać z czarta niewoli  
nieszczęsne Adama plemię.

Nie było miejsca, choć chciałeś  
ludzkość przytulić do łona  
i podać z krzyża grzesznikom  
zbawcze, skrwawione ramiona.

Nie było miejsca, choć szedłeś  
ogień miłości zapalić  
i przez swą mękę najdroższą  
świat od zagłady ocalić.

Gdy liszki mają swe jamy  
i ptaszki swoje gniazdeczka,  
dla Ciebie brakło gospody,  
Tyś musiał szukać źłóbeczka.

A dzisiaj czemu wśród ludzi  
tyle łez, jęków, katuszy?  
Bo nie ma miejsca dla Ciebie  
w niejednej człowieczej duszy!

## Oj maluśki, maluśki

Oj, maluśki, maluśki, maluśki  
jako rękawiczka,  
alboli też jakoby,  
kawałeczek smyczka. La...

Czy nie lepiej by Tobie, by Tobie  
siedzieć było w niebie,  
wszak Twój Tatuś kochany, kochany  
nie wyganiał Ciebie. La...

Tam Ci zawsze służyły, służyły  
prześliczne Anioły,  
a tu leżysz sam jeden, sam jeden  
jako palec goły. La...

Tam kukielki jadałeś, jadałeś  
z czarnuszką i miodem,  
tu się tylko pożywisz, pożywisz  
samym tylko głodem. La...

Tam se w niebie spijałeś, spijałeś  
słodkie małmazyje,  
tu się Twoja gębusia, gębusia  
gorzkich łez napije. La...

Tam to miałeś posłanie, posłanie  
i miękkie piernatki,  
tutaj na to nie stanie, nie stanie  
Twej kochanej Matki. La...

Tam w niebiosach wygodny, wygodny,  
a tu bieda wszędzie  
jak Ci teraz dokucza, dokucza,  
to i potem będzie. La...

A powiedzże, mój Panie, mój Panie,  
co się też to stało,  
że się Tobie na ten świat, na ten świat  
przychodzić zachciało. La...

Gdybym ja tam jako Ty, jako Ty  
tak królował sobie,  
nie chciałbym ja przenigdy, przenigdy  
w tym spoczywać żłobie. La...

Albo się więc, mój Panie, mój Panie,  
wróć do swej krainy,  
albo pozwól się zanieść, się zanieść  
do naszej chałpiny. La...

Cóż Ci oddam, mój Panie, mój Panie,  
chyba me piosneczki,  
alboli też te moje, te moje  
lipowe skrzypeczki. La...



## **Pójdźmy wszyscy do stajenki**

Pójdźmy wszyscy do stajenki,  
Do Jezusa i Paniarki!  
Powitajmy maleńkiego  
I Maryję, Matkę Jego.

Witaj, Jezu ukochany,  
Od Patryjarchów czekany,  
Od Proroków ogłoszony,  
Od narodów upragniony.

Witaj, Dziecinko w żłobie,  
Wyznajemy Boga w Tobie  
Coś się narodził tej nocy  
Byś nas wyrwał z czarta mocy.

O, szczęśliwi pastuszkowie,  
Któż radość waszą wypowie?  
Czego ojcowie żądali,  
Wyście pierwsi oglądali.

## **Przybieżeli do Betlejem**

Przybieżeli do Betlejem pasterze,  
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.  
Chwała na wysokości, chwała na wysokości,  
A pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze  
Tobie z serca ochotnego, o Boże!  
Chwała na wysokości...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,  
Których oni nie słyszeli, jak żywi.  
Chwała na wysokości...

Dziwili się napowietrznej muzyce  
i myśleli, co to będzie za Dziecię?  
Chwała...

Oto Mu się wół i osioł kłaniają,  
Trzej Królowie podarunki oddają.  
Chwała...

I Anieli gromadami pilnują,  
Panna czysta wraz z Józefem piastują.  
Chwała...

Poznali Go Mesyjaszem być prawym,  
Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym.  
Chwała...

My Go także Bogiem, Zbawcą już znamy  
i z całego serca wszyscy kochamy.  
Chwała...

## **Tryumfy Króla Niebieskiego**

Tryumfy Króla Niebieskiego  
zstąpiły z nieba wysokiego.  
Pobudziły pasterzów,  
dobytka swego stróżów  
śpiewaniem. (3x)

Pasterze w podziwieniu stają,  
tryumfu przyczynę badają:  
co się nowego dzieje,  
że tak światłość jaśnieje,  
nie widząc. (3 x )

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,  
swej trzody w polu odbieżeli,  
śpiesząc na przywitanie  
do Betlejmskiej stajni  
Dzieciątka. (3 x )

Chwała bądź Bogu w wysokości,  
a ludziom pokój na niskości.  
Narodził się Zbawiciel,  
dusz ludzkich Odkupiciel  
na ziemi. (3 x )

## **W żłobie leży**

W żłobie leży,  
któż pobieży  
kolędować Małemu  
Jezusowi  
Chrystusowi,  
dziś nam narodzonemu?  
Pastuszkowie, przybywajcie,  
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,  
jako Panu naszemu.

My zaś sami  
z piosneczkami  
za wami pośpieszymy,  
a tak Tego  
Maleńkiego  
niech wszyscy zobaczymy:  
Jak ubogo narodzony,  
płacze w stajni położony,  
więc Go dziś ucieszymy.

Naprzód tedy  
niechaj wszędy  
zabrzmi świat w wesołości,  
że posłany  
nam jest dany  
Emmanuel w niskości.  
Jego tedy przywitajmy,  
z Aniołami zaśpiewajmy:  
Chwała na wysokości!

Witaj Panie,  
cóż się stanie,  
że rozkosze niebieskie  
opuściłeś,  
a zstąpiłeś  
na te niskości ziemskie?  
Miłość moja to sprawiła,  
że człowieka wywyższyła  
pod nieba Empirejskie.

[sł. Piotr Skarga]

## **Witaj Jezu ukochany**

Witaj Jezu ukochany,  
na zbawienie nasze dany.  
Witaj, miłe Dzieciąteczko,  
witaj, wdzięczne Paniąteczko,  
Paniąteczko.

Witaj, z dawna pożądanym,  
od proroków obwołanym.  
Witaj, nasz krasny panicu,  
witaj, niebieski dziedzicu.  
Witaj! Witaj!

Leżysz w żłobie położony,  
pieluszkami uwiniony.  
Cóż ja widzę, o mój Boże?  
Żłób - majestat, żłób - twe łożo.  
O mój Boże!

Lilaj, lilaj, me Dzieciątko,  
lilaj wdzięczne Pacholaćko.  
Lilaj, lilaj, królewicu,  
lilaj, niebieski dziedzicu.  
Królewicu.

## **Wśród nocnej ciszy**

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:  
Wstańcie, pasterze, Bóg się nam rodzi!  
Czym prędzej się wybierajcie,  
Do Betlejem pośpieszajcie  
Przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie  
Z wszystkimi znaki danymi sobie.  
Jako Bogu cześć Mu dali,  
A witając zawołali  
Z wielkiej radości:

Ach, witaj Zbawco z dawna żądany,  
tyle tysięcy lat wyglądany.  
Na Ciebie króle, prorocy  
Czekali, a Tyś tej nocy  
Nam się objawił.

I my czekamy na Ciebie, Pana,  
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,  
Padniemy na twarz przed Tobą,  
Wierząc, żeś jest pod osłoną  
Chleba i wina.

## Z Narodzenia Pana

Z Narodzenia Pana dzień dziś wesoły,  
wyśpiewują chwałę Bogu żywioły.  
Radość ludzi wszędzie słynie,  
Anioł budzi przy dolinie  
pasterzy, co paśli pod borem woły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku,  
dumają pasterze w takim widoku.  
Każdy pyta, co się dzieje,  
czy nie świta, czy nie dniaje?  
Skąd ta luna bije tak miła oku?

Ale gdy anielskie głosy słyszeli,  
zaraz do Betlejem prosto bieżeli;  
tam witali w żłobie Pana,  
poklękali na kolana  
i oddal dary, co z sobą wzięli.

Potem wykrzyknęli w głos na przemiany:  
żyj, Jezu maleńki, na świat zesłany.  
Niech Ci, Panie, od nas chwała  
nie ustanie wiecznie trwała,  
żyj, żyj, Zbawicielu, z nieba zesłany.

Odchodzą z Betlejem pełni wesela,  
że już Bóg wysłuchał próśb Izraela;  
gdy tej nocy to widzieli,  
co Prorocy widzieć chcieli -  
w ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.

I my z pastuszkami dziś się radujmy,  
chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujmy,  
bo ten Jezus z nieba dany,  
weźmie nas między niebiany,  
tylko Go z całego serca miłujmy.

## **Zaśnij, Dziecino**

Zaśnij, Dziecino, Święte Dziecię,  
Tyś nam pociechą na tym świecie.  
Zmruż oczęta swoje,  
Tyś serce moje,  
modlitwa moja  
niech uśpi Cię.

Wznies rączkę swoją, błogosław nam.  
Całe swe życie dziś Tobie dam.  
Zmruż oczęta swoje...